

Firma Audioquest produkuje sprzęt audio od ponad 30 lat, jej specjalnością są kable, chociaż od jakiegoś czasu urozmaica ofertę; nie wchodzi jeszcze w duże „klocki”, ale w nowoczesne akcesoria i właśnie słuchawki; nie mogą one być byle jakie, z powodu reputacji firmy i pułapu cenowego. Audioquest mierzy wysoko.



Audioquest NIGHTHAWK

Nighthawki zrobią niemałe wrażenie już na sklepowych półkach, a nawet na stronach katalogów. To produkt wyraźnie luksusowy – i tak też jest podany. W ręce najpierw wpada obsyty skórą (wprawdzie sztuczną, ale miękką, przyjemną w dotyku i wyglądzie) neseserek z wygodną rączką. Grube ścianki oraz obszerna wytłoczka dobrze chronią słuchawki oraz akcesoria, które można schować do specjalnej kieszonki. Audioquest dodaje dwa kable sygnałowe (o nich za chwilę) oraz przejściówkę z małego na dużego „jacka”.

Słuchawki prezentują się wręcz po królewsku. Materiał wygląda na egzotyczne drewno, ale stoi za nim bardziej wyrafinowane rozwiązanie. „Ciekłe drewno” to mieszanka włókien, podgrzewana do stanu ciekłego, a następnie formowana wtryskowo. Właściwości akustyczne są z pewnością specyficzne i zapewne bardzo dobre, a ubarwienie (melanż brzoźów i szarości) unikalne dla każdej pary słuchawek.

Muszle wydają się otwarte (tylna część pokryta jest czarną siateczką), ale producent określa Nighthawki jako konstrukcję półotwartą. Tylna część przetwornika nie promieniuje

zupełnie swobodnie, na drodze ciśnienia akustycznego pojawia się materiał tłumiący. Słuchawki półotwarte, zgodnie ze swoją nazwą, mają w praktyce cechy pośrednie między otwartymi a zamkniętymi. Opracowano także oryginalny system ich zawieszania oraz regulacji. Każda muszla jest „rozpięta” na czterech elastycznych linkach, które separują część nauszną od pałąka, a jednocześnie precyzyjnie dopasowują się do kształtu głowy (we wszystkich trzech płaszczyznach). Aby było nam jeszcze wygodniej, dość obszerne poduszki mają asymetryczny kształt (są grubsze w części za uchem). Miękką skórę wypełniono elastyczną pianką, poduszki są na tyle grube, że choć się w nie zapadamy, to uszy pozostają w sporej odległości od przetworników (wyjątkowo dużych - 50 mm).

Pałąk ma formę cienkiego, sztywnego pręta pokrytego plecionką, wygląda trochę jak kabel. Do głowy dotyka jednak szerszy, zawieszony niżej element z miękkiej skóry. Ta część jest umocowana elastycznie, rozciąga się jak sprężyna, nie ma więc potrzeby, by w typowy sposób słuchawki regulować – same się do nas dopasują.



Nighthawki są konstrukcją półotwartą, specjalna siateczka tłumi część ciśnienia.



Wraz ze słuchawkami otrzymujemy elegancki i wygodny neseserek, wnętrze wykonane z delikatnego, wręcz przytulnego materiału.

W komplecie są dwa przewody: jeden bezkompromisowy pod kątem jakości, ale dość delikatny (nie należy go mocno zginać), drugi „normalny” o znacznie lepszej wytrzymałości mechanicznej – za to ze złoconymi wtykami.



Kable są podłączane do każdej muszli (Nighthawk przygotowany do podłączenia zbalansowanego), w komplecie znajdują się dwa; jeden z nich został starannie dobrany do specyfiki słuchawek i zapewnia teoretycznie najlepsze brzmienie, kłopot tylko w tym, że ten kabel jest dość delikatny (nie można go silnie zginać, owijać wokół słuchawek). Dlatego też dodano i drugi przewód, który Audioquest nazywa „zwykłym”, charakteryzujący się jednak wysoką wytrzymałością mechaniczną.

ODSŁUCH

Audioquest wybiera własną charakterystykę tonalną. Nie jest ona daleka od neutralności, ale pozwala już mówić o indywidualnym profilu. Jest on przy tym dość bliski temu, co prezentuje Sennheiser, ale w poważniejszej, dystyngowanej wersji. *Nighthawk* wzmacnia „dolny środek” i mocno łączy go z basem, w konsekwencji czego słychać lekką nosowość przy wokalach, ale przede wszystkim przewijający się cały czas spokój, usunięcie wrażenia chaosu nawet przy bardzo zabłażanionych nagraniach, które zaczynają brzmieć wręcz nastrojowo. W największym kontraście do *Nighthawka* pozostają Grado *PS500e* – w takim porównaniu szalone i nieokiełznane.

Audioquesty będą przekonywać do takiego obrazu muzyki, w którym mniej ważne są dynamika i detale, a bardziej istotna spójność i harmonia. Potrafią jednak zagrać nawet bardzo głośno i wtedy porządek, jaki wciąż utrzymują, jest imponujący. Zero nerwowości, ostrych szpil, metaliczności – dobra czytelność bez jaskrawości, a nawet z dyskretnym cieniowaniem.

Bas balansuje między miękkością a rytmem, grając swobodnie, jednak nie ściągając na siebie uwagi. *Nighthawk* dobrze radzi sobie z przestrzenią, wszystko jest elegancko poukładane, w tym wydaniu lekkie uprzywilejowanie niższych rejestrów raczej łagodzi niż energetyzuje, dźwięki są płynne, przenikają się i uzupełniają.

Kable wyproszadzone oddzielnie z kaźdej muszli, przygotowując słuchawki do połączenia zbalansowanego. Obudowy muszli wykonano z oryginalnego materiału, który producent nazywa „ciekłym drewnem”.



R
E
K
L
A
M
A

NIGHTHAWK

CENA: 2500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Wzornictwo łączy klasykę i wysublimowanie, bardzo dobre materiały. Słuchawkowy debiut na najwyższym poziomie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Konstrukcja półotwarta i oryginalny system dopasowania zapewniają duży komfort noszenia, słuchawki są lekkie, nie uciskają i nie zsuwają się z głowy. W zestawie etui oraz dwa komplety kabli.

BRZMIENIE

Gęste, dystyngowane, nasycone w zakresie niższej średnicy, subtelne w zakresie wysokich tonów, mogą grać głośno i czysto.

Typ:	wokółuszne / półotwarte
Masa [g]:	346
Impedancja [Ω]	25
Długość przewodu [m]	2,4
Wtyk [mm]	3,5 / 6,3
Sterowanie (podst./MFI/Android)	nie / nie / nie
Inne	twardy nesesor, dwa rodzaje przewodów